Sygn. akt III Ca 1577/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo J. P. (1) skierowane przeciwko J. R. (1) o zapłatę kwoty 20.000 złotych, a także orzekł o zasadzie poniesienia przez strony kosztów procesu oraz o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu powoda.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. R. (1) była współwłaścicielem lokalu mieszkalnego oznaczanego nr (...) w Ł. przy ulicy (...) w domu O. G. (1). W przedmiotowym lokalu zamieszkiwała wraz z córką J. R. (2).

Dom O. G. (2) jest wpisany na listę zabytków. Stan techniczny budynku był bardzo zły, w szczególności pokrycia dachowego.

W związku ze stanem technicznym budynku J. R. (1) została wezwana do opuszczenia lokalu. Sytuacja J. R. (1) była przedmiotem zainteresowania mediów.

W połowie 2011 roku z J. R. (2) skontaktował się J. P. (1), będący opiekunem zabytków.

J. P. (1) zaproponował pomoc J. R. (1) w uzyskaniu środków pieniężnych na remont zabytkowego budynku. J. R. (1) przystąpiła do stowarzyszenia (...) i wpłacała składki, które pobierał od niej J. P. (1).

J. P. (1) aktywnie wspierał J. R. (1) w pozyskiwaniu środków na remont budynku, ponadto nagłośnił sprawę w mediach oraz reprezentował J. R. (1) na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej.

Próba uzyskania środków pieniężnych na remont nie powiodła się.

Dom O. G. (1) włączony został do programu „ (...) K.” i w konsekwencji miał zostać wyremontowany przez Miasto Ł.. Miasto Ł. uzależniło objęcie budynku wspomnianym programem od nabycia wszystkich udziałów w nieruchomości przy ulicy (...).

Urzędnikiem Urzędu Miasta Ł. odpowiedzialnym za ten program była M. M.. W spotkaniu J. R. (1) z M. M., które odbyło się w 2012 roku brał udział J. P. (1) po wcześniejszym przedstawieniu pełnomocnictwa. Podczas spotkania J. P. (1) starał się przyspieszyć zamianę lokali. Doszło do kolejnych spotkań, podczas których J. R. (1) przedstawiono kolejne lokale, których dotyczyć miała zamiana. J. P. (1) zorganizował również spotkanie z ówczesną wiceprezydent Ł. A. N..

Ostatecznie J. R. (1) zgodziła się przenieść własność lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) w zamian za dwa lokale mieszkalne, jeden o nr 12 położony w Ł. przy ulicy (...), drugi o nr 16 położony przy ulicy (...) w Ł.. Umowa zamiany zawarta została przed notariuszem w dniu 5 grudnia 2013 roku w Ł..

J. R. (1) traktowała J. P. (1) jak przyjaciela rodziny, gościł on często u niej na obiadach czy kolacjach.

Po zamianie lokali J. P. (1) spotkał się z J. R. (1) i przedstawił jej do podpisania oświadczenie o wykonaniu przez niego umowy, J. R. (1) podpisała je myśląc, iż jest ono potrzebne powodowi do wzajemnych rozliczeń ze stowarzyszeniem (...). Po podpisaniu tego dokumentu J. P. (2) przedstawił pozwanej do podpisania dokument stwierdzający, że pozwana ma zapłacić powodowi za wykonane czynności kwotę 40.000 zł.

Pismem z dnia 1 marca 2015 roku J. P. (1) wezwał J. R. (1) do zapłaty na jego rzecz kwoty 20.000 zł za wykonanie umowy zlecenia polegającej na negocjacjach z Gminą Ł. w zakresie przyznania J. R. (1) dwóch lokali mieszkalnych.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że ograniczył się jedynie do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a więc kwestii tego czy strony zawarły odpłatną umowę, na podstawie której powód J. P. (2) za świadczone usługi otrzymać miał wynagrodzenie. Poza zainteresowaniem Sądu Rejonowego

pozostały poszczególne działania podjęte przez powoda. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozwanej oraz świadków. Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka R. M., bowiem treść jego zeznań nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy pominął zeznania R. J., bowiem są one całkowicie niewiarygodne. Świadek ten wbrew zeznaniom pozwanej wskazał, że doszło do spotkania u niego na posesji, gdzie powód przedstawił pozwanej umowę do podpisania. Powyższe pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pozwanej, która zaprzecza, że do takiego spotkania doszło; dodatkowo wersja powoda i tegoż świadka jest nielogiczna, co zostanie wyjaśnione poniżej. Ponadto świadek ten pozostaje w bliskich kontaktach z powodem, co rzutuje na jego wiarygodność. Sąd Rejonowy pominął również zeznania J. R. (2) bowiem nie była ona naocznym świadkiem rozmów stron na temat wynagrodzenia dla powoda, co odnosi się również do zeznań świadka Ł. R., które Sąd Rejonowy także pominął z tych powodów.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne i podlegające oddaleniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie spornym było to czy za czynności podjęte przez powoda na rzecz pozwanej należy się mu wynagrodzenie.

Nie ulega wątpliwości, co przyznała sama pozwana, że powód podejmował na jej rzecz szereg czynności faktycznych i prawnych. Powód z własnej inicjatywy skontaktował się z pozwaną, aby pomóc jej w kwestii uzyskania środków na remont budynku, którego stan techniczny był fatalny, a pomoc ta była nieodpłatna, co pomiędzy stronami jest bezsporne. Celem, jaki chciała osiągnąć pozwana J. R. (1) było uzyskanie środków pieniężnych na remont, tak aby nie musiała wyprowadzać się ze swojego mieszkania, które należało do rodziny pozwanej od pokoleń. Osiągnięcie tego celu okazało się jednak niemożliwe, a pozwana zmuszona była do zaakceptowania propozycji Miasta Ł., a więc do dokonania zamiany własnego lokalu na lokale zaproponowane przez miasto.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z wersją przedstawioną przez powoda, kwestia wynagrodzenia pojawiła się w tym właśnie momencie. Zdziwienie budzić musi zatem to, że pozwana nie zaproponowała powodowi wynagrodzenia za osiągnięcie zamierzonego przez nią celu, jakim było pozyskanie pieniędzy na remont i w konsekwencji pozostanie w swoim rodzinnym mieszkaniu, a zaproponowała mu wynagrodzenie za własne ustępstwo względem Miasta Ł.. Wersja ta jest całkowicie nielogiczna.

Trudno przy tym wskazać w czym powód miałby pomóc pozwanej. Spotkania jakie odbyły się w Urzędzie Miasta Ł. dotyczyły bowiem wyboru lokali, jakie otrzymać miała pozwana. Wybór lokali był kwestią leżącą wyłącznie w gestii pozwanej, bowiem zależał od wielu subiektywnych czynników takich jak położenie lokali, ich wielkość, standard wykończenia czy wysokość opłat. Ponadto nie jest prawdą, iż powód swoimi negocjacjami doprowadził do tego, że miasto zaproponowało powódce lokale na własność a nie w ramach najmu, bowiem już z pisma Urzędu Miasta Ł. z dnia 20 grudnia 2012 roku wynika, że pozwanej zaproponowane zostałyby lokale do najmu, które następnie mogłyby zostać wykupione z odpowiednią bonifikatą w zamian za sprzedaż przez pozwaną własnego lokalu Miastu. Ostatecznie odstąpiono od pierwotnego założenia i zawarto umowę zamiany, która wyłączyła kwestie wzajemnych rozliczeń gotówkowych. W konsekwencji jedynie uproszczono sposób wzajemnych rozliczeń.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że jego wątpliwości budzi kwestia procentowego ustalenia rzekomego wynagrodzenia dla powoda. Powód wskazał, że pozwana zaproponowała mu wynagrodzenie rzędu 20% wartości wynegocjowanych od Miasta lokali. Nie sposób zrozumieć, dlaczego pozwana nie tylko ustaliła tak wygórowane wynagrodzenie dla powoda, a do tego ustaliła je w oparciu o % wartości otrzymanych lokali. Oczywistym było, że ostatecznie kwota ta będzie niezwykle wysoka, a przecież pozwana skorzystała z pomocy powoda właśnie z powodu braku pieniędzy na remont budynku. Zrozumieć można procentowe ustalenie wynagrodzenia za pozyskanie środków finansowych na remont budynku, bowiem pozwana dysponowałaby środkami pieniężnymi, z których pokryć by mogła wynagrodzenie dla powoda, oczywiście abstrahując od możliwości przeznaczenia tych środków na cele inne niż remont. W tym stanie rzeczy twierdzenia powoda są całkowicie niewiarygodne, sprzeczne z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego.

Podkreślił również Sąd Rejonowy fakt, iż powód uznawany był za tzw. społecznika, co wynika bezpośrednio z zeznań świadków, a więc osobę podejmującą się działań bez wynagrodzenia. Powód mając świadomość obioru swojej osoby przez pozwaną, jak i inne osoby, powinien w sposób dostateczny zamanifestować zmianę swojej roli na osobę świadczącą komercyjne usługi, a więc np. zawrzeć z pozwaną pisemną umowę. Powód załączył do akt sprawy blankietową umowę, co nie może stanowić nawet uprawdopodobnienia faktu, iż umowa taka została zawarta. Całkowicie niewiarygodne jest twierdzenie powoda jakoby omyłkowo odesłał swój egzemplarz umowy pozwanej, w wyniku czego nie dysponuje on swoim egzemplarzem czy nawet kopią.

Idąc dalej Sąd Rejonowy wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia dokładna rekonstrukcja stosunków prawnych łączących strony, bowiem istotne dla sprawy jest wyłącznie to, czy strony zawarły odpłatną umowę zlecenia, na którą powód powołuje się w pozwie; ponadto nieistotne dla rozstrzygnięcia jest to, jakie konkretnie czynności podjął J. P. (2) na rzecz pozwanej, bowiem powód dochodzi wynagrodzenia, które ustalone być powinno przed ich dokonaniem, a nie zwrotów nakładów poniesionych przy dokonywaniu tychże czynności. Nie ulega wątpliwości, a także zostało to przez pozwaną przyznane, że powód wykonał na rzecz pozwanej szereg czynności, a także działał jako pełnomocnik w postępowaniu administracyjnym. Już sam fakt działania jak pełnomocnik przesądza, że pomiędzy stronami istnieć musiał jakiś stosunek prawny. Natomiast nie sposób wywieść z tego tezy o ustalonym w konkretnej wysokości wynagrodzeniu za to.

Przypomniał dalej Sąd Rejonowy, że w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jak wynika ze wskazanego przepisu jedną z podstawowych cech umowy zlecenia jest jej konsensualność. Oznacza to, że do jej skutecznego zawarcia koniecznym jest złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony umowy. Z umową zlecenia mamy zatem do czynienia w sytuacji, gdy dokonując wykładni oświadczeń woli stron da się ustalić, że ich zgodnym zamiarem było zawarcie tej umowy o treści zdeterminowanej zgodnymi oświadczeniami woli, określającymi jednocześnie essentialia negotti umowy zlecenia. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzona była pod kątem tego, czy wskazywał on takie wypowiedzi, zachowania stron, aby można było uznać, że ujawniły one zgodną wolę obu stron zawarcia umowy zlecenia pomiędzy nimi (art. 65 k.c.). Na podstawie dokonanej oceny Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku, iż strony rzeczywiście łączyła umowa odpłatna zlecenia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że strony zawarły odpłatną umowę zlecenia.

Uznał zatem Sąd Rejonowy, że powód, mimo ciążącego na nim obowiązku, wynikającego z przepisu art. 6 k.c., nie udowodnił, że doszło do zawarcia odpłatnej umowy zlecenia, w konsekwencji czego powództwo należało oddalić w całości.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości wywiódł powód.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1. dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że między stronami nie doszło do zawarcia odpłatnej umowy zlecenia, podczas gdy z zeznań świadka P. J. wynika jednoznacznie, że strony zawarły odpłatną, umowę zlecenia;

2. wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie zeznań świadków w zakresie dotyczącym okoliczności zawarcia umowy zlecenia między stronami;

3. odmowę uznania za wiarygodne zeznań świadka P. J., w sytuacji gdy z materiału dowodowego nie wynikają żadne okoliczności wywołujące wątpliwości co do prawdomówności ww. świadka;

- naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktów wynikających z zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków P. J. i A. N., z których wynikały okoliczności dotyczące zawarcia umowy zlecenia przez strony i realizacji jej przez powoda;

- naruszenia art. 66 oraz art. 70 k.c. przez ich niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, podczas, gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje na skuteczne zawarcie między stronami umowy zlecenia w trybie ofertowym;

- naruszenia art. 735 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa miała charakter nieodpłatny, w sytuacji gdy ustawa zakłada jako zasadę odpłatność zlecenia, a co dodatkowo wynika z zeznań powoda i świadka P. J..

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że wskazany przepis ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, przez co twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, albo odmówił przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna. Tymczasem apelujący poza ogólnym nawiązaniem w stawianych zarzutach do art. 227 k.p.c. nie podjął nawet próby wykazania zaistnienia żadnej z przedstawionych sytuacji.

Idąc dalej, w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący usiłuje zakwestionować ustalenia Sądu I instancji co do tego, że strony nie łączyła odpłatna umowa zlecenia. Powód opiera się w tym względzie przede wszystkim na zeznaniach świadka P. J., który potwierdził, że w jego obecności pozwana zaproponowała powodowi wynagrodzenie odpowiadające procentowej wartości zaoferowanych przez gminę do zamiany nieruchomości.

Zarzut powyższy nie może być jednak uznany za trafny.

Jest tak dlatego, że polemika z ustaleniami sądu pierwszej instancji i przedstawianie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy uwzględnienia apelacji. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie, rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, iż sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 151/98 -

OSNAPiUS rok 1999, nr 15, poz. 492; z 4 lutego 1999 r., sygn. akt II UKN 459/98 - OSNAPiUS rok 2000, nr 6, poz. 252; z 5 stycznia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99 - OSNAPiUS rok 2000, nr 19, poz. 732). Trzeba także zauważyć, iż strona stawiająca ten zarzut musi zbudować podejmowaną polemikę na argumentach jurydycznych i nie jest wystarczającym, aby przeciwstawiła tej ocenie wyłącznie ocenę własną, jej zdaniem poprawną. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). W przedmiotowej sprawie brak jest tego rodzaju uchybień, a naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego nawet, jeżeli pod względem poprawności logiczno-konstrukcyjnej byłby on równie poprawy jak stan przyjęty w orzeczeniu przez sąd wydający zaskarżony wyrok.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób szczegółowy wyjaśnił z jakich przyczyn uznał za niewiarygodne zeznania świadka P. J. oraz dlaczego pominął treść zeznań niektórych innych świadków, uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Rozumowanie Sądu Rejonowego i będąca jego wynikiem ocena dowodów nie narusza ani zasad logiki, ani doświadczenia życiowego. W związku z tym ocena ta musi się ostać, a wobec faktu, że Sąd Okręgowy w pełni ją podziela, nie zachodzi potrzeba jej ponownego przytaczania.

Na marginesie należy przy tym zauważyć, że nawet gdyby uznać zeznania świadka P. J. za wiarygodne, to i tak nie stanowią one dowodu zawarcia przez strony umowy, w ramach której pozwana zleciła powodowi za wynagrodzeniem wykonanie określonych czynności związanych z zamianą lokali.

Z zeznań P. J. wynika bowiem, iż był on świadkiem jedynie negocjacji stron co do warunków na jakich mają one zawrzeć porozumienie. Wbrew stanowisku skarżącego, świadek nie wskazał, że w jego obecności negocjacje te zostały zwieńczone zawarciem umowy w jakiejkolwiek formie.

Wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy znajdują dodatkowe oparcie w fakcie przedstawienia przez powoda, podczas omawianego spotkania, projektu pisemnej umowy, który ostatecznie nie został podpisany przez strony. Odmienne w tym zakresie twierdzenia powoda, że pozwana podpisała się pod umową, w której wpisano jako wynagrodzenie 20 % wartości wynegocjowanych do zamiany lokali nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. W szczególności faktu tego nie potwierdza przedłożony przez powoda do akt sprawy wzór umowy opatrzony datą 20 lutego 2013 roku, który nie tylko nie zawiera podpisów żadnej ze stron, ale także postanowień co do wysokości wynagrodzenia. Okoliczności, że doszło do zawarcia takiej umowy konsekwentnie zaprzeczała w toku postępowania także sama pozwana. Co więcej prezentowane przez skarżącego stanowisko jest niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Z jednej bowiem strony wskazuje on, że doszło do zawarcia umowy pisemnej nie przedstawiając na ten fakt żadnego dowodu, z drugiej zaś strony wskazuje w apelacji, że miała ona formę ustną, wspierając tę tezę szerokim wywodem o braku wymogów zachowania formy szczególnej dla umowy zlecenia. Tymczasem osią sporu w niniejszej sprawie nie jest kwestia czy mimo niezachowania formy pisemnej umowa wywołuje skutki właściwe dla jej ustnej formy, tylko czy w ogóle i na jakich warunkach doszło do jej zawarcia. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że strony łączył jakiś stosunek prawny, co wynika choćby z pisemnego oświadczenia pozwanej z dnia 12 września 2013 roku potwierdzającego wykonanie umowy zlecenia. W sprawie nie zostało jednakże dowiedzione, że zobowiązanie powoda miało charakter odpłatny, a tym bardziej, iż wynagrodzenie odpowiadało 20 % wartości lokali zaproponowanych do zamiany pozwanej. Do odmiennych wniosków w tym względzie nie może prowadzić także wykładnia przepisu art. 735 k.c., gdyż odpłatność nie stanowi istotnego elementu umowy zlecenia, która może zostać zawarta zarówno jako umowa odpłatna, jak i nieodpłatna.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż nawet gdyby przyjąć, że zobowiązanie powoda miało charakter odpłatny nie udowodnił on wysokości dochodzonego wynagrodzenia. Skarżący nie wykazał jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej w celu wykazania, iż żądana przez niego kwota odpowiada procentowo określonej wartości lokali otrzymanych w wyniku zamiany przez pozwaną.

Wobec powyższego z uwagi na bezzasadność zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego przez Sąd Rejonowy, chybionymi są również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015. 1804). Na koszty te złożyła się kwota 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o przepisy § 4 ust. 1, § 8 pkt 5, § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. 2015. 1804). Na podstawie § 4 ust. 3 rozporządzenia kwotę tę podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług.

Biorąc pod uwagę stopień zawiłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocników i ich wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzeń pełnomocników w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanych rozporządzeń.